

wszystkie teksty które widzisz zaznaczone na czerwono zostaną zmienione na takie które nam prześlesz:
imię i nazwisko, nazwa firmy

Mariusz Kowalski pracownikiem roku

Czy zdobywca upragnionego tytułu doczeka się awansu?

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, nigdy się nie spóźnia i prawie zawsze wychodzi z biura ostatni. Zwykle odbiera telefony od szefa. Podczas pracy nigdy nie siedzi w internecie. A jego biurko jest tak czyste, że pani Bożenka, sprzątająca w firmie „Polmex”, nie może się nadszpeci, jak on to robi...

To bynajmniej nie opis bohatera nowej hollywoodzkiej produkcji filmowej, a charakterystyka pana **Mariusza Kowalskiego**, Najlepszego Pracownika Roku 2011!

Konkurs na Najlepszego Pracownika Roku odbywa się od 1991 roku. Tytułem tym nagradza się jednego, wyróżniającego się w danym roku pracownika. Tytuł Najlepszego Pracownika Roku można otrzymać tylko raz w życiu.

Niektórzy z polityków uważają konkurs na Najlepszego Pracownika Roku za bardzo infantylny. Zamieszczają w prasie obszerne artykuły, w których porównują ów tytuł do komunistycznego tytułu w Przewodnika Pracy. Jednak nasza Redakcja nie podziela ich błędnych poglądów, co ustawia nas w dobrym położeniu – jesteśmy jedyną gazetą, która informuje polskich czytelników o tym, kto otrzymał ów wspaniały tytuł.

Wielka Kapituła Konkursu, w skład której wchodzi prezesi największych polskich korporacji, przez tydzień obradowała w luksusowym hotelu na Wyspach Kanaryjskich. Z tych tygodniowych, kanaryjskich obrad przywozła werdykt i podczas uroczystej Gali Pracowniczej w Centrum Kongresowym w Krakowie obwieściła całemu światu wielką nowinę – poinformowała kto, ich zdaniem, zasłużył w tym roku na ten wspaniały tytuł. Od decyzji Wielkiej Kapituły Konkursu nie ma odwołania. Choć odwołania w tym przypadku jest raczej niepotrzebne. Pan **Kowalski** to, jak się oficjalnie i nieoficjalnie dowiedzieliśmy, idealny człowiek do tytułu, który otrzymał.

W tym roku nie było nam ciężko wybrać zwycięzcę. Gdy przejrzelśmy wszystkie zgłoszone kandydatury, przeczytaliśmy wszystkie nadesłane przez pracodawców opinie o swoich pracownikach, od razu wiedzieliśmy, że Najlepszym Pracownikiem Roku 2011 zostanie pan **Kowalski**. Członkowie jury opowiadali Redakcji o swojej pracy w charakterze jurorów. Takiego pracusia, który całe swoje życie podporządkował pracy nie mieliśmy od czasów komuny. Dodają z uśmiechem.

Oprócz tytułu, bo jak wiadomo, nie samymi tytułami człowiek żyje, najlepszy z najlepszych pracowników, pan **Mariusz Kowalski**, otrzymał radio marki „Philips”, sześć szklanek z duraleum, karton krzyżówek panoramicznych „Helenka” oraz lodówko-zamrażarkę firmy „Bosho”.

Bardzo dziękuję za te nagrody, **moja żona** z pewnością się ucieszy. Dziękował tegoroczny zwycięzca, przytulając się do lodówko-zamrażarki. I oczywiście dziękuję za tytuł, za tytuł dziękuję przede wszystkim, **Kowalski** szybko się zrehabilitował, jak mówił w kulaarach złośliwi, pod ciężarem wzroku szacownego jury.

Obok prezentów, Najlepszy Pracownik Roku został doceniony jeszcze w inny sposób. Pracodawca **Kowalskiego**, prezes firmy „Polmex” obiecał podnieść płacę pracownika najlepszego z najlepszych o całe 5 procent (w zamian za to, że honorowy dyplom **Kowalskiego** zawiśnie w gabinecie prezesa).